



TYLKO CRACOVIA



**W cenie numeru dodatek specjalny:
przedruk „NOWEJ REFORMY”
z 13. czerwca 1906 roku!**

Fot. Krystian Góra

**Derby za miastem
Wywiad z Andrzejem Pasiutem**

PUCHAR KONTYNENTALNY

program, rywale, historia

W NUMERZE:

Zareklamuj się w miesięczniku „TYLKO CRACOVIA”!



Proponujemy państwu reklamę w naszym miesięczniku, który dociera do szerokiej rzeszy kibiców Cracovii i klubów zaprzyjaźnionych.



Zysk z prowadzenia czasopisma (także z reklam) jest przeznaczany na cele statutowe Stowarzyszenia „Tylko Cracovia” – przede wszystkim na wspieranie grup młodzieżowych, wychowujących następców Romana Stebleckiego lub Andrzeja Tureckiego.

Serdecznie zapraszamy do reklamy!



Drodzy Czytelnicy!

Numer, który trzymacie w ręku wydany jest z okazji bardzo ważnego wydarzenia dla naszego biało-czerwonego środowiska. Nasi hokeiści nareszcie u siebie w Krakowie rywalizować będą w europejskich pucharach. Po wizytach w Oświęcimiu i litewskim Elektrenai, teraz Pasy zaprezentują się przed własną publicznością. Cracovia nie przeszła dotąd drugiej rundy Pucharu Kontynentalnego, nie odstając tym samym od innych naszych drużyn na arenie europejskiej. Jednak wielu sympatyków Pasów optymistycznie patrzy na szanse naszych zawodników – mając w pamięci, że tym razem Cracovia zagra w pełnym składzie (w Oświęcimiu były ledwie trzy niepełne piątki, w Elektrenai nie było wiele lepiej, a do tego graliśmy bez lidera drużyny Leszka Laszkiewicza) i co równie ważne przed własną publicznością. Powiedzmy otwarcie – nasi hokeiści głęboko wierzą, że swoimi gardłami pomożemy w uzyskaniu upragnionego awansu i otworzy się droga na Łotwę. Nie ukrywajmy, że kluczowy mecz odbędzie się w piątek z kazachską Sary-Arką – jednak nie można lekceważyć i innych przeciwników. Ze swojej strony mam nadzieję na pełne trybuny na meczach – w końcu pierwszy raz w historii naszego miasta mamy możliwość goszczenia rozgrywek pucharowych w hokeju na lodzie. Przy okazji należy mieć nadzieję, że nowy stadion, podobnie jak hala po remoncie, też doczeka się rozgrywek pucharowych, choć patrząc na formę naszych piłkarzy jest to perspektywa odległa. Zakończę jednak optymistycznie, zbudowany dzisiejszym spacerem wzdłuż Błoń – stadion rośnie piękny i co najważniejsze, codziennie widać postęp prac – co pozwala łatwiej znosić trudy podróży za Pasami do Sosnowca. A teraz nie przedłużając, w kontekście meczów w Pucharze Kontynentalnym: Hej Pasy Go!

Marcin Karwiński

TYLKO
CRACOVIA

Wydawca: Stowarzyszenie „Tylko Cracovia”, ul. Książnica 1D, 31-637 Kraków
Redaktor naczelny: Marcin Karwiński. Zespół redakcyjny: Katarzyna Gwizdała, Artur Fortuna, Paweł Mazur, Radomir Szaraniec. E-mail: redakcja@tylkocracovia.pl
Projekty graficzne: Łukasz Studnicki, Krystian Góra. Redaktor techniczny: Piotr Korbiel.
Druk: Romapol, ul. Rydlówka 5, 30-363 Kraków. Nakład: 1000 egz.
Numer zamknięto: 22 października 2009 r.



Odszedł Mistrz...

Z ogromną przykrością informujemy, że 4 października nad ranem zmarł były wybitny hokeista Cracovii, **Stanisław Stachura**. W grudniu skończyłby 92 lata.

Stanisław Stachura był ostatnim żyjącym reprezentantem drużyny Cracovii, które sięgały po tytuły Mistrzostw Polski w 1937 (pierwszy w historii tytuł Pasów) i w 1946 roku (pierwszy po wojnie). Grywał w jednej drużynie m.in. z Czesławem Marchewczykiem, czy Adamem Kowalskim.

Pana Stanisława można było spotkać na żywo przy okazji ostatnich finałów Mistrzostw Polski w marcu bieżącego roku. Były hokeista Pasów był gościem honorowym pierwszego spotkania play-off z GKS Tychy (9 marca), przemawiał nawet do kibiców w przerwie między drugą a trzecią tercją.

Mistrz, spoczywaj w spokoju.

DG



Fot. www.cracovia.pl

Upomnienie za byczka

Po spotkaniu Cracovii z Zagłębiem Lubin **spiker naszego klubu** został wezwany przez **Komisję Ligi Ekstraklasy SA** do złożenia wyjaśnień dotyczących jego pracy na meczu. Obserwator nie był zadowolony z faktu, że kiedy na boisko wchodził portugalski zawodnik Zagłębia **Fernando Dinis** spiker obwieścił, iż na boisko wchodzi „Byczek Fernando”, co wzbudziło wesołość na trybunach. Drugi zarzut był bardziej absurdalny, odnosił się bowiem do podawania przez spikera informacji dotyczących... meczu hokeistów Cracovii w Jastrzębiu z tamtejszym JKH. Sprawa zakończyła się upomnieniem dla naszego spikera i nie pociągnęła za sobą poważniejszych konsekwencji, mimo że straszono karą finansową i zawieszeniem.

Rozgrzewka przed turniejem

Mecz naszych hokeistów z **Podhalem** w niedzielę **18 października** był próbą generalną przed Pucharem Kontynentalnym.

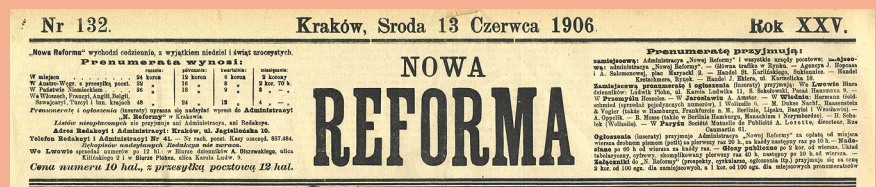
Trzeba przyznać, że zarówno zawodnicy, jak i kibice zaprezentowali obiecującą formę. Doping nie ustawał przez cały mecz, a prowadzący dwoili się i troili, zagrzewając młyn do większego wysiłku. Hokeiści odwziewali się kibicom wygrywając pewnie **3-0**. Można oczywiście mieć jeszcze zastrzeżenia do skuteczności, ale dominacja biało-czerwonych w tym meczu nie podlegała dyskusji. Postawa hokeistów uspokoiła kibiców, trochę zawiedzionych porażką w Tychach w piątkowym meczu. Trzeba jednak dodać, że tysiące pokazali zupełnie inne oblicze w niedzielę, przegrywając ze słabą Unią 2-3 – co pokazuje, że w naszej lidze łatwo o niespodzianki, a wytypowanie faworyta w meczach sezonu zasadniczego jest zadaniem bardzo trudnym.

Promocja – dwa w jednym

Najbliższa niedziela **25 października** będzie bardzo ważnym dniem zarówno dla piłkarzy, jak i hokeistów Pasów. O godzinie **14.45** podopieczni trenera Oresta Lenczyka zagrają w Wodzisławiu z miejsc-



Dodatek specjalny do październikowego numeru „Tylko Cracovia”



Świadectwo narodzin Cracovii

„Nowa Reforma” – nazwa, która milionom Polaków nie mówi nic, ale mówi wszystko tysiącom fanów Cracovii. To właśnie w tym dzienniku galicyjskich demokratów w 132 numerze z 13 czerwca 1906 r., na stronie drugiej w rubryce „Kronika” ukazała się notka informująca o powstaniu **Akademickiego Klubu Footballistów** – jak wtedy zwała się Cracovia.

Zapomniano o tej gazecie na długo, odnalazł ją gdzieś w latach 80. niezłomny badacz dziejów biało-czerwonych **śp. Janusz Kukulski**. Jedyny w Polsce egzemplarz „Nowej Reformy” przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej został zniszczony i wydarto z niego anons o powstaniu naszego klubu. Nie załamaliśmy rąk. Dziś, po 103 latach redakcja miesięcznika „Tylko Cracovia” wraz z Radą Seniorów ma przyjemność sprezentować wszystkim fanom Pasów reprint owego historycznego numeru. Robi-

my to by każdy z Was, drodzy Czytelnicy, mógł cieszyć swe oczy świadectwem narodzin Cracovii. By mógł pokazywać bliskim i znajomym, że Pasiaki szanują swoją historię i są z niej dumni, bo nikt nie ma i nie będzie mieć takiej. Dziś, gdy kluby bez cienia wstydu fałszują swe daty założenia, gdy usiłuje się negować starszeństwo naszego klubu chcemy, by każdy z Was niósł w świat przesłanie – **nazywamy się Cracovia, jesteśmy najstarszym polskim klubem, powstałymi 13 czerwca 1906 r. i umiemy to udowodnić!**

Artur Fortuna (FortArt)

Za pomoc okazaną w tym przedsięwzięciu dziękuję Andrzejowi Gowarzewskiemu i Bożenie Lidii Szmel z wydawnictwa GiA, Aleksandrowi Paukowi ze Lwowa, oraz Piotrowi Korbielowi i Łukaszowi Studnickiemu.



Oni też kiedyś zagrają w Pucharze Kontynentalnym! Drużyna hokeistów Cracovii z rocznika 1999 i młodzi na wrześniowym Turnieju o Puchar Prezesa JKH GKS Jastrzębie. *Stoją od lewej:* trener Marcin Cieślak, Konrad Catek, Robert Kazek, Bartłomiej Parzygnat, Szymon Armata, Michał Żarnowski, trener Stanisław Urban, Mateusz Maj, Maciej Mikołajczyk, Antoni Dziurdzia (ten nieco niżej). *W dolnym rzędzie:* Jan Ruda, Mateusz Bezwiński, Adrian Brożek, Radosław Krztoń, Jakub Leżański, Wojciech Sochacki, Dariusz Ślęczka, Patryk Kozendra.

wą Odrą, z kolei o **17.45** przy ulicy Siedleckiego 7 w Krakowie zawodnicy trenera Rudolfa Rohačka rozegrają ostatnie spotkanie Pucharu Kontynentalnego, być może decydujące o awansie do kolejnej rundy! Nie bez znaczenia – co zgodnie podkreślają piłkarze i hokeiści – jest wsparcie ze strony kibiców. Z tej okazji MKS Cracovia SSA, przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Tylko Cracovia”, zdecydowała się na godny pochwały gest. Wszyscy kibice, którzy udadzą się na wyjazd do Wodzisławia będą mogli za darmo wejść na wieczorne spotkanie Comarch Cracovii z **Energija Elektrenai!** Całkowity koszt wyjazdu (przejazd autokarem + bilet na mecz) wynosi **45 zł**.

Czas na karteczki!

Po meczu z **Podhalem** klub uroczycie przeprosił kibiców za zakurzone krzesła na hali – ta niedogodność była efektem przyspieszonych prac, związanych z wykończeniem ostatniej części trybuny za bramką od strony parkingu. Miły gest ze strony władz MKS został zauważony i doceniony przez kibiców. Ponadto cel uświęca środki – ważne, że udało się zdążyć z budową. Teraz może pora na usunięcie legendarnych już karteczek na szybach wokół lodowiska, które pozostały po zeszłorocznym turnieju żaków, kiedy to wskazywały drogę na taflę dla małych hokeistów.

Granie „u siebie w Sosnowcu” nie służy ani piłkarzom, ani kibicom, ani spikerowi...

Fot. Krystian Góra



Kamil Murzyn zwycięża w biegu Włosika

Już po raz piętnasty rozegrano w Nowej Hucie **Bieg Memorialowy im. Bogdana Włosika**, upamiętniający tragiczną śmierć ucznia technikum, zastrzelonego przez esbeka 13 października 1982 r. pod kościołem Arki Pana w Nowej Hucie podczas antykomunistycznej demonstracji. Zwycięzcą został zawodnik Cracovii, **Kamil Murzyn**, który czterokilometrową trasę pokonał w **11 minut i 36 sekund**.

Szachowa jesień

Z kręgów zbliżonych do sekcji szachowej dochodzą wieści o dobrym starcie seniorów w rozgrywkach III ligi – w pierwszym meczu nasi zawodnicy wygrali z **Trójką Chrzanów 4-2**. Kolejne mecze dopiero w listopadzie. Ponadto **Jakub Seweryn** zajął bardzo dobre drugie miejsce w dużym turnieju szachowym rozgrywanym w Galerii Krakowskiej w grupie juniorów do lat 10. Turniej był bardzo dobrze obsadzony, rywalizowało prawie 80 dzieci, a Kuba uległ tylko reprezentantowi Polski **Piotrowi Lan-koffowi** z KKSz. Zwycięstwo zresztą było bardzo blisko, Kuba prowadząc w turnieju przegrał nieszczęśliwie ostatnią partię, spadając na drugie miejsce. Tym niemniej sukces to spory i z całego serca gratulujemy!



ul. Meiselsa 4

Dojazd MPK: 3, 6, 8, 10, 18, 22, 40, 128, 184
Przystanek Stradom – przecznica ulicy Krakowskiej

GODZINY OTWARCIA
Poniedziałek – Piątek: 10.00–18.00
Sobota: 10.00–16.00

www.bronx.com.pl

Nowa sekcja w KS Cracovia 1906

Trzynastego października 2009 r. rodzina sportowców Cracovii poszerzyła się o kolejną sekcję – w tym dniu reaktywowano **sekcję brydża sportowego**. Po kilkunastu latach przerwy, ponownie miłośnicy szlemów bez atu i biało-czerwonych barw będą mogli realizować obie namiętności jednocześnie. W tym momencie sekcja liczy **20 członków** z arcymistrzem **Janem Blajdą** na czele. Ten znakomity brydżysta jest jednocześnie znanym wielbicielem i znawcą twórczości Elvisa Presleya, co powinno gwarantować, że sekcja będzie rozwijać się śpiewająco. Jak informuje nas kierownik sekcji, najprawdopodobniej już w tym sezonie w rozgrywkach ligowych różnych szczebli wystartują aż trzy drużyny Cracovii (II liga, III liga i klasa okręgowa). O dalszych losach sekcji będziemy oczywiście informować na naszych łamach, a wszystkich zainteresowanych czynnym uczestnictwem w sekcji prosimy o kontakt z kierownikiem sekcji **Grzegorzem Pocięjewskim** (mail grzesiek.pocięjewski@gazeta.pl, bądź tel. 691 249 358) lub z Janem Blajdą (telefon 501 096 152).

Tenis stołowy

Ruszyły rozgrywki **III ligi grupy zachodniej tenisistów stołowych**, z udziałem drużyny Cracovii. Rozegrano już trzy



Reprezentacja Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa w I Mistrzostwach Polski Powiatów w Brydżu Sportowym 2009. Zawodnicy Cracovii: drugi od lewej Adam Polak, czwarty od lewej Michał Gara, w sukmanie – Jan Blajda. Druga od prawej Zastępca Prezydenta Krakowa Elżbieta Łęcznarowicz, trzeci od prawej prezes KOZBS Zbigniew Sagan. *Fot www.pzbs.pl*

kolejki, wszystkie spotkania Cracovii były zacięte, o zwycięstwie bądź porażkach decydowała jedna gra! Niestety, tylko jeden mecz z **rezerwami Opoki Trzebinia** zakończył się sukcesem, dwa pozostałe to minimalne, ale jednak porażki – z **trzecią drużyną Gorców Nowy Targ** (to przykra niespodzianka), oraz z rezerwami **OSKiR Podwawelski**.

Poniżej zamieszczamy terminarz meczów pozostałych do zakończenia pierwszej fazy rozgrywek sezonu 2009/2010. Po jej zakończeniu zostaną utworzone dwie grupy – najlepszych sześć zespołów będzie rywalizować o awans do II ligi, pozostałe o utrzymanie w III lidze. Zapraszamy do śledzenia rywalizacji pingpongistów Cracovii na żywo!

Rozgrywki III ligi tenisistów stołowych, sezon 2009/10, grupa zachód

- 1 kolejka – 26.09.2009: PKS Opoka II Trzebinia – Cracovia 8-10
- 2 kolejka – 03.10.2009: Gorce III Nowy Targ – Cracovia 10-8
- 3 kolejka – 10.10.2009: OSKiR Podwawelski II Kraków – Cracovia 10-8

Tabela

1. Gorce II Nowy Targ	3	6	30-18
2. OSKiR Podwawelski Kraków	3	5	29-15
3. Zarabie Myślenice	3	4	28-20
4. KSOS Kraków	3	4	27-19
5. Bronowianka II Kraków	3	4	27-20
6. OSKiR Podwawelski II Kraków	3	3	27-26
7. Sokół Zakopane	2	2	13-14
8. ULKS Lachowice	3	2	18-24
9. Cracovia	3	2	18-28
10. Gorce III Nowy Targ	3	2	17-28
11. Opoka II Trzebinia	2	0	15-20
12. KSOS II Kraków	3	0	13-30

Terminarz

4 kolejka, 24.10.2009, godz. 16:00, Myślenice, Gimnazjum nr 3, ul. Zdrojowa 16: Zarabie Myślenice – Cracovia

5 kolejka, 07.11.2009, godz. 11.30, Kraków, ul. Zarzecze 124a, Centrum Sportu Bronowianka: Bronowianka II Kraków – Cracovia

6 kolejka, 14.11.2009, godz. 12.00, Kraków, XXIX LO, ul. Cechowa 57: Cracovia – KSOS II Kraków

7 kolejka, 21.11.2009, godz. 12.00, Kraków, XXIX LO, ul. Cechowa 57: Cracovia – KSOS Kraków

8 kolejka, 28.11.2009, godz. 12.00, Zakopane, Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Chramcówki 27: Sokół Zakopane – Cracovia

9 kolejka, 05.12.2009, godz. 15.00, Lachowice, Gimnazjum nr 2: ULKS Lachowice – Cracovia

10 kolejka, 12.12.2009, godz. 16.30, Kraków, ul. Komandosów 21: Podwawelski II Kraków – Cracovia

11 kolejka, 09.01.2010, godz. 12.00, Kraków, XXIX LO, ul. Cechowa 57: Cracovia – Gorce II Nowy Targ

Puchar Kontynentalny IIHF 2010

I runda, 25-27 września 2009 r.:

Grupa A – Ankara (Turcja):

- Polis Akademisi Ankara (Turcja)
- Herzliya Pituah (Izrael)
- FC Barcelona (Hiszpania)
- Slavia Sofia (Bułgaria)

Polis Akademisi - Slavia Sofia 3-7 (2-2, 0-0, 1-5)

FC Barcelona - Herzliya Pituah 14-1 (6-0, 5-1, 3-0)

Herzliya Pituah - Polis Akademisi 3-8 (0-2, 0-4, 3-2)

Slavia Sofia - FC Barcelona 1-3 (0-1, 0-2, 1-0)

Slavia Sofia - Herzliya Pituah 11-2 (4-1, 3-0, 4-1)

Polis Akademisi - FC Barcelona 1-13 (0-4, 0-2, 1-7)

1. FC Barcelona	3	9	30-3
2. Slavia Sofia	3	6	19-8
3. Polis Akademisi	3	3	12-23
4. Herzliya Pituah	3	0	6-33

2 runda, 23-25 października 2009 r.:

Grupa B – Miercurea Ciuc (Rumunia):

- SC Miercurea Ciuc (Rumunia),
- Ujpest Budapest (Węgry),
- HYS The Hague (Holandia),
- FC Barcelona (Hiszpania, zwycięzca grupy A).

Grupa C – Kraków (Polska):

- Cracovia (Polska)
- Tartu Kalev-Valk (Estonia)
- Energija Elektrenai (Litwa)
- Sary-Arka Karaganda (Kazachstan)

Terminarz rozgrywek grupy C

23 października 2009 r. (piątek)

godz. 14:00: Elektrenai - Tartu

godz. 18:00: **Cracovia** - Sary-Arka

24 października 2009 r. (sobota)

godz. 14:00: Sary-Arka - Elektrenai

godz. 18:00: Tartu - **Cracovia**

25 października 2009 r. (niedziela)

godz. 14:00: Sary-Arka - Tartu

godz. 17:45: **Cracovia** - Elektrenai



3 runda, 27-29 listopada 2009:

Grupa D – Bolzano (Włochy):

- Bolzano Foxes (Włochy)
- Sheffield Steelers (Wielka Brytania)
- HDK Maribor (Słowenia)
- zwycięzca grupy B

Grupa E – Liepaja (Łotwa):

- Liepajas Metalurgs (Łotwa)
- Sokil Kyiv (Ukraina)
- Red Bull Salzburg (Austria)
- zwycięzca grupy C

Super Finał, 15-17 stycznia 2010:

Grupa F – Grenoble (Francja):

- Grenoble Bruleurs de Loups (Francja)
- Yunost Minsk (Białoruś)
- zwycięzca grupy D
- zwycięzca grupy E

Zdobywcy Pucharu Kontynentalnego

- 1998 – HC Košice (Słowacja)
- 1999 – HC Ambri-Piotta (Szwajcaria)
- 2000 – HC Ambri-Piotta (Szwajcaria)
- 2001 – ZSC Lions (Szwajcaria)
- 2002 – ZSC Lions (Szwajcaria)
- 2003 – Jokerit Helsinki (Finlandia)
- 2004 – Slovan Bratislava (Słowacja)
- 2005 – HKm Zvolen (Słowacja)
- 2006 – Łada Togliatti (Rosja)
- 2007 – Junost Mińsk (Białoruś)
- 2008 – Ak Bars Kazań (Rosja)
- 2009 – MHC Martin (Słowacja)

Cracovia w hokejowych pucharach

Nasi hokeiści dwukrotnie rywalizowali w europejskich rozgrywkach klubowych rozgrywanych pod szyldem IIHF, za każdym razem kończąc start w Pucharze Kontynentalnym na pierwszym turnieju.

W sezonie 2006/07 turniej drugiej fazy Pucharu organizowała Cracovia, co wobec remontu lodowiska okazało się złym pomysłem. Przy prawie pustych trybunach w Oświęcimiu, grając w mocno osłabionym składzie (praktycznie na dwie piątki) Pasy przegrały z faworyzowaną drużyną z Kazachstanu, choć bardzo długo losy meczu były niepewne, a krakowianie mieli swoje szanse na zwycięstwo. Porażka 2-4 przekreśliła nadzieje na awans, a Cracovia ostatecznie zajęła drugie miejsce w swojej grupie eliminacyjnej.

- **Cracovia** - Kazakhmys Karaganda (Kazachstan) 2-4 (0-0, 2-2, 0-2)
- **Cracovia** - CG Puigcerda (Hiszpania) 6-2 (1-0, 1-0, 4-2)
- **Cracovia** - Steaua Bukareszt (Rumunia) 6-2 (0-1, 2-1, 4-0)

Awans do 3 rundy – **Kazakhmys Karaganda**, Cracovia – 2 miejsce.

Po rocznej przerwie i przekazaniu tytułu mistrzowskiego wraz z prawem gry w pucharach do Nowego Targu, Cracovia odzyskała prymat w kraju, co pozwoliło na grę w Pucharze Kontynentalnym w sezonie 2008/2009. Tym razem hokeistom i najwierniejszym kibicom Cracovii przyszło pojechać do miejscowości Elektrenai na Litwie. Ponownie drugie miejsce po zwycięstwach nad gospodarzami i Holendrami i porażce z faworytem – Sokółem Kijów – pokazało, że w hokeju ciężko o niespodzianki.

- Energija Elektrenai (Litwa) - **Cracovia** 2-3 (1-1, 1-1, 0-1)
- **Cracovia** - Tilburg Trappers (Holandia) 4-1 (1-0, 1-1, 2-0)
- **Cracovia** - Sokil Kijów (Ukraina) 4-7 (0-2, 3-5, 1-0)

Awans do 3 rundy – **Sokil Kijów**, Cracovia – 2 miejsce.

SARY-ARKA KARAGANDA

Reprezentacja Kazachstanu jest sklasyfikowana na 18 miejscu w rankingu IIHF, a w minionym roku włączyła się do bezpośredniej walki o mistrzostwo świata, wygrywając Mistrzostwa Dywizji I – w tym roku Kazachowie będą więc rywalizować z hokejową elitą. Zresztą, nie jest to debiut reprezentacji Kazachstanu na najwyższym reprezentacyjnym szczeblu rozgrywek – grali wśród samych najlepszych w latach 2004-2006, a wcześniej w 1998.

Czołowe kluby kazachskie uczestniczą w rozgrywkach „grupy wschodniej” ligi rosyjskiej. Sary-Arka do tej pory była raczej średniakiem, ale w tym sezonie idzie jak burza i w rozgrywkach ligi kazachskiej wygrała wszystkie z dziesięciu dotychczasowych spotkań, zdecydowanie liderując.

W obecnej formie klub z Karagandy powstał na mocy gminnego dekretu z 25 lipca 2006 r. – właścicielami klubu są gmina, urząd gubernatora regionu Karagandy oraz wydział wychowania fizycznego i sportu. Przez dwa sezony zespół grał jednocześnie w lidze kazachskiej i w rosyjskiej Pierwszej Lidze – grupa Syberii i Dalekiego Wschodu w ramach mistrzostw Rosji. Aktualnie Sary-Arka gra tylko w lidze Kazachstanu, ale trzeba przyznać, że staje się ona z każdym rokiem silniejsza i mocniej obsadzona. W minionym sezonie zespół zajął 4 miejsce w lidze kazachskiej i 9 w gronie 10 zespołów Otwartych Wszechrosyjskich Mistrzostw Hokeja na Lodzie Liga Wyższa – grupa Wschód.

www.hc-saryarka.kz



Klub z Kazachstanu to zdecydowany faworyt rozgrywanego w Krakowie turnieju. Hokej w tym kraju stoi zdecydowanie na najwyższym poziomie spośród państw, mających reprezentantów na krakowskich zawodach w ramach Pucharu Kontynentalnego.



Bramkarze

- 20 Aleksiej Iwanow (1988)
- 31 Fedchenko Gregory (1978)

Obrońcy

- 2 Siergiej Filin (1976)
- 4 Vafin Albert (1972)
- 5 Kniaziew Władimir (1981)
- 7 Shalabanov Dmitry (1979)
- 9 Kokorev Dmitry (1979)
- 23 Paweł Duma (1981)
- 24 Korobolin Alexander (1976)
- 47 Korshkov Alex (1974)
- 53 Siergiej Mirosznichenko (1979)

Napastnicy

- 8 Nikita Smirnow (1987)
- 10 Mazula Eduard (1990)
- 15 Esirkenov Rustam (1980)
- 16 Aleksandr Jegorow (1985)
- 25 Nazhmutdinov Eldar (1979)
- 27 Mushtaev Wiaczesław (1985)
- 28 Pikalov Michail (1979)
- 29 Aleksiej Obuchow (1978)
- 33 Siergiej Palkin (1981)
- 34 Glotov Paweł (1978)
- 36 Leonow Denis (1977)
- 39 Strel'chuk Vadim (1981)
- 42 Saifullin Ramil (1976)
- 57 Seregin Ilya (1989)
- 79 Berezensky Alexander (1979)

Trener:

Oleg Bolyakin

Trener bramkarzy: Siergiej Iwanow

ENERGIJA ELEKTRENAI

Od lat jest to zdecydowanie najlepsza drużyna klubowa na Litwie – od 1992 r., gdy zaczęto rozgrywać mistrzostwa Litwy, tylko dwa razy nie wywalczyła głównego trofeum. Od sezonu 2004/2005 hokeiści Energiji występują z różnym powodzeniem w ekstraklasie... łotewskiej. Co ciekawe, najlepsze łotewskie drużyny grają z kolei w ligach rosyjskich.

Regulamin rozgrywek o mistrzostwo Litwy wygląda tak, że jest rozgrywana liga, w której przeważnie bierze udział kilka zespołów. Triumfator ligi gra jeden mecz na zakończenie sezonu z Enegią Elektrenai – zwycięzca tego spotkania zostaje mistrzem Litwy. W ostatnim sezonie Energija Elektrenai wygrała taki właśnie mecz (derbowy) z Poseidonas Elektrenai 12:3. W lidze

łotewskiej natomiast, po zajęciu w sezonie regularnym czwartego miejsca, odpadła w pierwszej rundzie play off z drugą drużyną Liepajas Metalurgs.

Rozgrywki ligowe na Litwie przypominają nieco Mistrzostwa Polski Amatorów – Energija Elektrenai odstaje zdecydowanie od innych litewskich teamów, a trzon reprezentacji Litwy, obecnie 23 w rankingu IIHF, a więc tuż za Polską (22 miejsce), stanowią właśnie hokeiści tej drużyny.

Barwy klubowe to jakże nam bliskie kolory: czerwony i biały. Cracovia raz potykała się z drużyną Energiji, wygrywając minimalnie 3-2 w Elektrenai w ramach rozgrywek Pucharu Kontynentalnego w ubiegłym roku. Na pewno miło wspominają wycieczkę w tamte strony nasi kibice, których kilku przyjemnie spędzało czas, bawiąc w Elektrenai podczas owych rozgrywek.

(JB)



Fot. Karvin



TARTU KALEV-VÄLK

Historia hokeja estońskiego sięga okresu przedwojennego – w połowie lat 30. minionego stulecia reprezentacja tego kraju rozegrała pierwsze mecze, między innymi zwyciężając 2:1 17 lutego 1938 r. w Tallinie drużynę Finlandii! Reprezentacja Polski grała z Estonią do tej pory 9 razy – 7 razy wygrywając, raz remisując i raz przegrywając. Obecnie Estonia jest klasyfikowana na 27 miejscu w rankingu IIHF.

Kalev-Valk Tartu to klub założony w 1994 r., choć tradycje hokejowe w tym mieście są zdecydowanie starsze. Barwy klubowe to żółty i czarny. Największe osiągnięcia hokeistów z Tartu to Mistrzostwo Estonii w latach: 1997, 1999, 2000, 2002, 2003 i 2007, srebrny medal w latach 1998, 2001, 2005, 2006 i brązowy w 2008 r.

Aktualnie trwają rozgrywki w bardzo kadłubowej lidze estońskiej, w tym roku liczącej tylko trzy drużyny: Kohtla-Järve Viru Sputnik, Tartu Kalev-Valk i Narva HK PSK. Z powodów finansowych wycofał się zespół Tallin Stars, który dominował w estońskiej lidze w ostatnich latach. W sumie każda drużyna rozegra w sezonie 16 spotkań.

Podstawowym bramkarzem drużyny z Tartu jest Igor Selivanov, a czołowymi zawodnikami są: bramkostrzelny obrońca Aleksandrs Terjohins, grający z numerem 73 napastnik Olle Sildre, pozyskani z dawnej czołowej drużyny estońskiej: Tallin Stars: Jussi Nieminen i Jaanus Sorokin, a także Szwed Toivo Suursoo.

www.valk494.ee

W ostatniej chwili zespół Kalev-Valk wzmocnił się zawodnikami oznaczonymi gwiazdką

Za www.hokej.net: (...) Przypomnijmy, że początkowo w turnieju miała wziąć udział ekipa mistrza Estonii, Tallinn Stars. Klub ten jednak z powodu problemów finansowych się rozpadł, a jego miejsce w Pucharze Kontynentalnym po wielu perturbacjach zajął ostatecznie zwycięzca sezonu zasadniczego ligi estońskiej, Tartu Kalev-Valk. Pod koniec września informowaliśmy, powołując się na jednego z trenerów reprezentacji Estonii, że w Krakowie wystąpi zespół złożony z najlepszych zawodników Meistriliigi. Jak się dziś oficjalnie okazało Jukka Ropponen generalnie nie mijają się z prawdą, co potwierdził Estoński Związek Hokeja na Lodzie (EJL), publikując skład drużyny na weekendowe zawody.

Przede wszystkim zespołu nie poprowadzi pierwszy trener Tartu Kalev-Valk, Aleksandr Bogdanow, a fiński szkoleniowiec estońskiej drużyny narodowej, Ismo Lehtonen i Jukka Ropponen. W składzie oprócz zawodników ekipy z Tartu znalazło się także pięciu hokeistów PSK Narva i dwaj bramkarze spoza ligi estońskiej. Co ciekawe, w Krakowie nie zagra żaden z zawodników występujących na tej pozycji w Tartu Kalev-Valk – ani Igor Selivanov, ani Christian Adami. Przyjadą za to: występujący na co dzień w fińskim Pietarsaari Jeppis 19-letni pierwszy bramkarz seniorskiej kadry, Villem-Hendrik Koitmaa oraz pozostający ostatnio bez klubu Kristjan Eerme. EJL oficjalnie poinformował, że Koitmaa przebywa na „testach” w Tartu, choć skład przesłano do Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (IIHF) jeszcze kiedy w najlepsze grał w Finlandii. (...)



Bramkarze

- Lukšys Justas (01.01.1991)
- Jakšys Lukas (11.10.1989)
- 31 Salomskas Marius (23.06.1988)
- 33 Dauksevičius Nerijus (25.01.1982)

Obrońcy

- Girdžius Žygimantas (18.06.1990)
- Vėželis Eimantas (09.04.1991)
- 5 Vėželis Justinas (26.09.1988)
- 8 Nausėda Petras (19.04.1985)
- 9 Pikčius Valdas
- 24 Stepanavičius Edvinas (26.06.1989)
- 25 Aliukonis Rolandas (17.07.1981)
- 78 Vyšniauskas Tomas (03.03.1978)

Napastnicy

- Krištanaitis Marius
- Šlikas Karolis (02.11.1983)
- Burneika Lukas (26.02.1992)
- Manomaitis Lukas

- 4 Kubilius Karolis (08.05.1983)
- 12 Korneičuk Anton
- 13 Viknius Jonas
- 15 Židkovas Andrejus (25.05.1991)
- 16 Gutauskas Erminas (16.01.1989)
- 17 Visockas Algimantas (27.05.1987)
- 21 Šlikas Martynas (21.11.1977)
- 23 Rimkus Laisvydas (17.12.1991)
- 27 Jagelavičius Vytautas (14.11.1988)
- 29 Kazlauskas Deividas (22.11.1971)
- 34 Burakov Andrej (25.02.1990)
- 44 Bendžius Aivaras (04.05.1990)
- 55 Visockas Arturas
- 80 Kuliešus Šarūnas (09.02.1977)
- 81 Vaiciukevičius Dalius (01.06.1981)
- 88 Ivanuškin Sergej (28.01.1988)
- 89 Suhomljinas Šarunas (18.06.1992)

Trener: Sergiej Krumkač

Trener: Sidaravičius Rimantas

Wywiad z Andrzejem Pasiutem, II trenerem hokeistów Cracovii

Wyszkolić hokeistę nie jest tak łatwo

Czy zdecydował się Pan na pracę w Cracovii ze względu na fakt, że trenerem Pasów został Rudolf Roháček?

Andrzej Pasiut: – Po sezonie, w którym skończyłem pracę w Katowicach trener Roháček zapytał mnie, czy nie chciałbym z nim ponownie współpracować. Ta oferta wydała mi się bardzo ciekawa, choć miałem wówczas również inną propozycję pracy. Ostatecznie rozegrało się to w ciągu dwóch godzin – w Krakowie podpisałem kontrakt, a w sprawie drugiej oferty zadzwoniłem, że jednak nie. Dodam, że nie była to drużyna z Katowic, ale mogłem zostać w tym zespole pierwszym szkoleniowcem. Zrezygnowałem z tego jednak i skorzystałem z propozycji trenera Roháčka. Dlaczego trener Roháček? Dlatego, że moja pierwsza praca z seniorami zbiegła się z pierwszą pracą Rudiego w Polsce. Spotkaliśmy się po raz pierwszy w Sosnowcu, gdy było już wiadomo, że trener Roháček będzie trenował KTH Krynica. Tego dnia trener przyjął nas na seminarium trenerskie w Sosnowcu i od tego momentu przez dwa sezony współpracowaliśmy w Krynicy. Przez te wszystkie lata dzięki trenerowi Roháčekowi dużo się nauczyłem i swoje sukcesy zawdzięczam w dużej mierze jemu. A chciałbym przypomnieć, że kiedy samodzielnie objąłem drużynę KTH był to zespół, który nie wygrał w sezonie

ani jednego meczu. Wcześniej działali tam obcokrajowcy, działali polscy trenerzy, aż w końcu mnie poproszono o objęcie funkcji pierwszego trenera. Miało to miejsce właśnie po tych moich sukcesach z młodzieżą. I można powiedzieć, że podtrzymałem dobrą passę, bo drużyna, która nie wygrała meczu w sezonie, kiedy ją objąłem – wiadomo, konsultowałem się telefonicznie z trenerem Roháčkem – zdołała się jeszcze przez jeden sezon utrzymać w Ekstralidze. Był to dla mnie naprawdę duży sukces, a świadomość, że inni trenerzy nie dali rady, a mnie się udało, była bardzo budująca. Dlatego też z trenerem Roháčkem mamy na pewno wspólne doświadczenia, wspólny język. Często jest tak, że Rudi stoi gdzieś w głębi boksu albo na trybunach i nawet chłopaki się z nas śmieją, że nam wystarczy wymienić między sobą spojrzenie, żebyśmy potrafili się porozumieć. Po prostu wiemy już, o co chodzi w konkretnych sytuacjach, gdy coś się dzieje na lodzie – popatrzymy i posługując się prostymi gestami już wiemy, co należy zrobić.

Zdobył Pan tytuł Mistrzów Polski z grupą żaków KTH Krynica. Jak zatem ocenia Pan pracę z młodzieżą w Krakowie?

– Przyznam szczerze, że kiedy tu przyszedłem, to nie było wcale żadnej pracy nad grupami młodzieżowymi. Oczywiście wcześniej, w czasach odległych na pewno

Andrzej Pasiut (45 l.), przez niemalże całe życie związany z KTH Krynica – od 1978 r. jako zawodnik, a od 1998 r. jako trener. Początkowo samodzielnie prowadził drużynę żaków (dwukrotnie Mistrzostwo Polski), a następnie jako asystent trenera Rudolfa Roháčka szkolił seniorski zespół KTH. – *W sezonie 1998/1999 zdobyliśmy srebrny medal, z kolei w sezonie 1999/2000 medal brązowy Mistrzostw Polski* – opowiada trener Pasiut. W Krynicy pracował do 2005 r. (również jako samodzielny trener), a następnie przeniósł się na dwa lata do GKS Katowice. W maju 2007 r. został ponownie asystentem trenera Roháčka – tym razem jednak w Cracovii. Tu też gra jego syn – Grzegorz.

(www.cracovia.pl)

coś takiego funkcjonowało, ale jeśli chodzi o lata bezpośrednio przed moim przyjściem, naprawdę nie wyglądało to zbyt ciekawie. Żeby szkolić młodzież, przede wszystkim należy sobie uzmysłować, że praca trenera młodzieżowego nie polega tylko na przychodzeniu na konkretną godzinę na trening. Aby młodzi podopieczni odnosili sukcesy trener musi od rana do wieczora nad tym pracować, chodzić za nimi po szkołach, dowiadywać się o ich wyniki w nauce, organizować naboru do szkółki – a sam mam takie doświadczenia, że będąc w Krynicy szukałem talentów również w dalszej okolicy. Robiłem to, co zaczęto praktykować teraz w Krakowie: jeździłem po szkołach, biorąc dwóch zawodników pierwszej drużyny i robiłem prelekcje – pokazywałem, na czym polega ten sport, jak wygląda sprzęt hokejowy, jak wyglądają medale Mistrzostw Polski. Wszystko to z myślą, aby dzieci zobaczyły wszystko na własne oczy, aby zainteresowały się hokejem. W Krynicy nabór początkowo prowadziłem osobiście, potem musiałem zrezygnować z pracy z młodzieżą, ale i tak ostatecznie powstała grupa około sześćdziesięciu dzieciaków, zatem również nas jako trenerów musiała być odpowiednia ilość. Tym bardziej, że należało wielu dzieciom zapewnić dojazd, trzeba było osobiście wszystkie te dzieci przywozić i zawozić na treningi.

Czy w Cracovii zainteresowanie młodzieżą przełożyło się na konkretne liczby? Ilu



Trenerski duet Cracovii rozumie się bez słów, ale na zawodników czasem trzeba krzyknąć...

Fot. Krystian Góra

zawodników liczy sobie obecnie grupa młodzieżowa Cracovii?

– Powiem tak: w stosunku do tego, co było kiedyś, teraz naprawdę jest bardzo dobrze. Sam fakt, że klub podpisuje umowy ze szkołami – jutro na przykład jesteśmy „odelegowani” do trzech szkół, do których podzieliśmy kilku zawodników – musi cieszyć. Powiem szczerze, że wyszkolić hokeistę nie jest łatwo. Wyszkolić piłkarza – choć ja tam nie mam nic do piłkarzy! – można jeszcze w wieku 10 lat. W tym wieku młody chłopiec może zacząć grać w piłkę, może nawet później. Natomiast w przypadku hokeja jeśli dziecka nie zacznie się trenować w wieku 5 lat, to później ma problemy z jazdą, a żeby prawidłowo go wyszkolić... Jest to bardzo ciężka sprawa.

Czy mógłby Pan przybliżyć czytelnikom „Tylko Cracovia” rozgrywki Pucharu Kontynentalnego? Gramy w grupie C i musimy zająć pierwsze miejsce, aby pojechać na Łotwę.

– Zgadza się. Na pewno stoi przed nami ciężkie zadanie. Gdyby udało nam się zwyciężyć w grupie C byłby to naprawdę duży sukces, bowiem żadna polska drużyna od wielu lat nie przeszła tych pierwszych eliminacji Pucharu. Nie ukrywam, że celem jaki sobie stawiamy, jest właśnie wygrana w Krakowie i awans do dalszej fazy. O dalszych losach jednak na razie nie myślimy, skupiamy się tylko i wyłącznie na wyjściu z grupy.

Jakie problemy nastęrcza Cracovii ten Puchar Kontynentalny? Wiadomo, że zmienia się cykl treningowy – jak więc to wpływa na dyspozycję hokeistów Pasów?

– Na pewno całkiem inaczej przygotowuje się drużynę, kiedy gra się ligę, a całkiem inaczej, kiedy ma się w perspektywie bardzo ważny turniej. Prosty przykład: w ostatnim czasie musieliśmy „poświęcić” mecze ligowe – w tym sensie, że mocniej musieliśmy potrenować – i odbiło się to na wynikach. Potrenowaliśmy dwa dni trochę ciężiej, we wtorek i w środę przed meczem z Tychami, i później brakowało nam świeżości. A trzeba przyznać, że problemy mieliśmy też przed sezonem, bo przecież w ostatnich tygodniach przed ligą nie rozegraliśmy żadnego meczu sparingowego, podczas gdy inne drużyny grały po dwa takie mecze w tygodniu. Nasze treningi też wyglądały nieszczerze – niby trenowaliśmy na lodzie, ale te dojazdy, trwające ponad godzinę, były wyczerpujące, a efektywny trening trwał dla nas tylko półtorej godziny. Zatem na pewno te perturbacje na początku sezonu mogą się

odbić na naszej dyspozycji. Zresztą widać, jaką mieliśmy formę: potrafilimy w efektywny sposób wygrać, a kolejne spotkanie w bardzo prosty sposób przegrać.

Czy w zespole są obecnie kontuzjowani gracze?

– Nie, w tej chwili wszyscy są zdrowi. Są zawodnicy, którzy powrócili po kontuzjach, przed sezonem nie rozegrali żadnego sparingu, dlatego te nasze pierwsze mecze ligowe w tym sezonie siłą rzeczy stanowią dla nich formę takiego właśnie przedsezonowego sparingu. Wiadomo, że przez remont lodowiska pewne rzeczy układają się właśnie w taki sposób. Mamy nadzieję, że ten sezon będzie ostatnim takim sezonem i w przyszłym roku Cracovia w normalnych warunkach, na swoim obiekcie będzie się przygotowywać do rozgrywek.

Czuje się Pan związany z Cracovią na tyle, aby pozostać w Krakowie na dłużej, czy może jednak ciągnie Pana do rodzinnej Krynicy?

– Ciągnie, mówiąc szczerze. Oczywiście żyję tutaj, w Krakowie, oddając serce tak samo, jak byłbym w Krynicy. Siedzę w klubie od rana do wieczora, choć mógłbym w zasadzie zrobić co mam do zrobienia w pracy i iść gdzieś, nie wiem, do Rynku Głównego, pochodzić trochę po mieście. Prawdę powiedziawszy, po dwóch latach pracy w Krakowie wciąż znam tylko jedną trasę: Wielicka-lodowisko, lodowisko-Wielicka. Praktycznie cały mój czas, jaki spędzam w Krakowie, spędzam właśnie tutaj.

Odremontowana hala, Mistrz Polski, Puchar Kontynentalny... Czym jeszcze może Pan zachęcić kibiców do oglądania spotkań hokeistów Cracovii?

– Na pewno mogę powiedzieć, że zrobimy wszystko, aby wygrać ten turniej, żeby Cracovia zwyciężyła i kibice oglądali dobry hokej. A z tego, co widziałem w ostatnich latach, to mało jest takich miejsc w Polsce, które dysponują tak piorunującym dopingiem. Tutaj, w Krakowie, kibice – jeśli już przychodzą – to dopingują, a nie siedzą i marudzą, że to im się nie podoba, albo jeszcze coś innego... Takie wsparcie fanów naprawdę pomaga i jeśli nasi sympatycy po raz kolejny nam pomogą – tym razem na Pucharze Kontynentalnym – to wierzę, że będą naszym dodatkowym zawodnikiem, dzięki któremu wygramy. A znając kibiców krakowskich wydaje mi się, że tego wsparcia można być niemal pewnym.

Rozmawiali:
Kasia i Depesz

Rok temu w Elektrenai...



Kadra hokejowa Cracovii

Bramkarze

- 33 Marek Rączka, 9.X.1979, 173 cm / 73 kg**
31 Rafał Radziszewski, 10.VII.1980, 178 cm / 90 kg

*Pewne parkany i pewny Rączka,
Zatrzymać krążek to jest ich łączka.*



Obrońcy:

- 2 Martin Dudas, 17.III.1987, 192 cm / 100 kg**
*Pierwszy gdy tylko pachnie rozróżba,
Postrach lodowisk to Martin Dudas.*
- 4 Igors Bondarevs, 19.II.1974, 188 cm / 85 kg**
*To zawodowiec ten Łotysz Igor,
Spokój i pewność bardziej niż wigor.*
- 5 Mariusz Dulęba, 2.VIII.1975, 182 cm / 90 kg**

*Złamią mu palec, wybiją zęba,
On nie odpuszcza, taki Dulęba!*



- 7 Krzysztof Kozak, 29.VIII.1990, 177 cm / 72 kg**

*Okupuj atlas i inne takie,
Aby kozaczek stał się kozakiem.*

- 8 Patryk Wajda, 10.V.1988, 179 cm / 75 kg**

*Z przyjemnością patrzę jak nabrał ogłady,
Nie odpuszczaj Patryk, bo se dajesz rady.*

- 10 Konrad Guzik, 10.XI.1988, 180 cm / 84 kg**

*Trenuj i czekaj, a resztą luzik,
Bo jak przedobrzysz to będzie guzik.*

- 11 Tomasz Landowski, 11.XII.1988, 188 cm / 82 kg**

*Przykład Tomka pokazał radośnie,
Że gęba nie szklanka – na pewno się zrośnie.*

- 13 Marian Csorich, 1.XII.1979, 190 cm / 90 kg**

*Wielka „trzynastka” jedzie dostojnie,
Marian skupiony niczym na wojnie.*



- 21 Jarosław Kłys, 23.VII.1977, 181 cm / 82 kg**

*Najkrótszy gracza tego jest rys,
Że lubi „kozę” za bardzo Kłys.*

- 55 Patryk Noworyta, 4.VII.1983, 181 cm / 86 kg**

*Dwie piątki na plecach – nota znakomita,
Ładnie się nam rozwija Patryk Noworyta.*

Napastnicy:

- 9 Damian Słaboń 28.I.1979 177cm / 82kg**

*Choć wypluwać musiał już nie raz siekacze,
Damian się nie żali, Damian nie zapłaczę.*

- 19 Grzegorz Pasiut, 7.V.1987, 184cm / 74kg**

*Dobrze, że Grzesiek wrócił do zdrowia,
Porzucił mrzonki, tylko Cracovia!*



77 David Musial, 19.X.1975, 193 cm / 95 kg

*Prezes z trenerem poszukać musiał,
I wynaleźli diament – Musial.*

20 Michał Radwański, 20.VII.1980, 178 cm / 82 kg

*Był jeden Radwański, co nie strzelił gola,
Ten jednak napastnik – inna jego rola.*

22 Daniel Laszkiewicz, 2.II.1976, 184 cm / 93 kg

81 Leszek Laszkiewicz, 11.VIII.1978, 186 cm / 84 kg

*Gdy Daniel w gazie plus młodszy Laszka,
Mało realna wtedy porażka.*



23 Sebastian Witowski, 13.IX.1976, 178 cm / 75 kg

*Choć Lach Sąddecki to uznać trzeba,
Że się Pasiakiem dawno stał Seba.*

27 Filip Drzewiecki, 1.V.1984, 177 cm / 83 kg

*Spod kasku pukle falują złote,
Rajd zwieńczyć golem – nie jest kłopotem.*

29 Mikołaj Łopuski, 24.XII.1985, 189 cm / 83 kg

*Kolega ze Stoczni wołał śląskie kluski,
A o mistrza walczy Mikołaj Łopuski.*

74 Sebastian Biela, 9.IX.1981, 177 cm / 82 kg

*I mnie euforia też się udziela,
Gdy bramki sędzi Sebastian Biela.*

91 Michał Piotrowski, 7.VII.1981, 182cm / 85kg

*Rozprute spodenki, zgarbiona sylwetka,
Walczyć na okrągło, dla niego to betka.*

89 Łukasz Rutkowski, 4.VIII.1987, 173cm / 75 kg

97 Tomasz Cieśllicki, 1.X.1989, 188 cm / 90 kg

*To dobry fundament pod koronę Polski,
Że w Pasach też grają Cieśllicki, Rutkowski.*

Trenerzy:

Rudolf Rohaček

*Półowa sukcesu to nasi gracze,
A reszty jest winien Rudi Rohaček.*

Andrzej Pasiut

*Dobrze, że tata trenuje syna,
W końcu Cracovia – jedna rodzina!*

GTX, zdjęcia: Krystian Góra

Członkowie Rady Seniorów KS Cracovia na Cmentarzu Rakowickim podczas corocznej akcji odwiedzania mogił zmarłych zawodników, zawodniczek, trenerów i działaczy Cracovii, październik 2008 r.

Od lewej: ks. **Henryk Surma** – kapelan Cracovii; **Jerzy Łudzik** – koszykarz Cracovii, przewodniczący Rady Seniorów; **Marian Grzegorz Nowak** – współautor monografii 100-lecia MKS Cracovia (razem z Andrzejem Gowarzewskim i Bożeną Szmel), dziennikarz dawnego „Tempa”; **Edward Surdyka** – koszykarz i trener piłki ręcznej.

Fot. Artur Fortuna



Wspaniali ludzie tworzyli nam historię, to była siła moralna, która zawsze pozwalała Cracovii na wychodzenie z najcięższych sytuacji.

Rada Seniorów KS Cracovia

Mówienie o powołanej 12 grudnia 1937 roku Radzie Seniorów i nie wspomnienie chociażby o ułamku historii Klubu nie miałyby żadnej wartości. To racja bezsporna – a więc pomysł powołania Rady Seniorów narodził się w trakcie uroczystości jubileuszowych z okazji 30-lecia Cracovii w 1937 roku. Zdobywanie mistrzostwa Polski przez piłkarzy, świetne wyniki sportowe lekkoatletów i koszykarzy dodały blasku uroczystości. Jubileuszową Gałę uświetnili założyciele Klubu, wybitni byli i aktualni zawodnicy i działacze oraz najwierniejsi sympatycy Cracovii.

W takiej jubileuszowej atmosferze przygotowano wnioski w sprawie powołania Rady Seniorów, który przekazano działaczom Klubu. W tym czasie, w dniach 12 i 19 grudnia odbyło się Walne Zgromadzenie Cracovii w Sali Portretowej Krakowskiego Magistratu. Zebranie było burzliwe z uwagi na wybór nowego Zarządu, ale dla nas ważne były zmiany w Statucie, a przedstawił je Stefan DZIUBANOWSKI, podkreślając, że wśród najważniejszych jest ustanowienie Rady Seniorów – wniosek został przegłosowany jednogłośnie.

We wnioskach własnych Zarządu znalazł się zapis, którego inicjatorem w imieniu najwybitniejszych członków Cracovii był Tadeusz SYNOWIEC, upoważniający Zarząd Klubu do dokooptowania pierwszych członków Rady. A pierwszymi jej członkami byli: Wacław BABULSKI

– prawdopodobnie pierwszy jej przewodniczący, dr Henryk CZAPNICKI, Józef KAŁUŻA, Jan KOWALSKI, Józef KWIECINSKI, dr Józef LUSTGARTEN, płk Szymon MIODOŃSKI i Zygmunt NOWAKOWSKI – był to rok 1938.

Hitlerowska okupacja uśpiła działania organizacyjno-sportowe, ale zaraz po wyzwoleniu na Walnym Zgromadzeniu wybrano nowe władze Klubu oraz Radę Seniorów. W skład Rady wchodził wówczas: Franciszek JACHEC, Stanisław KOCHANOWSKI, Wacław BABULSKI, Jan PNIEWSKI, Rudolf LUSKA, Stanisław MIELECH i Czesław WIŚNIEWSKI. Może trochę dziwić fakt, że ze starej Rady pozostał tylko Wacław BABULSKI, ale Józef KAŁUŻA zmarł w 1944 roku, Józef LUSTGARTEN odsiadywał 10-letni wyrok zsyłki w łagrze na Syberii, Józef KWIECINSKI zginął tragicznie w Krakowie w 1942 roku, Zygmunt NOWAKOWSKI pozostał na emigracji, a Jan KOWALSKI został wybrany Prezesem CRACOVII.

Wiadomo, jakie były losy klubów sportowych pod koniec lat czterdziestych. Następuje ich reorganizacja, a zatwierdzenie zmian Statutu nie zawsze idzie po myśli prawdziwych działaczy – nie ma w nich miejsca na Rady Seniorów.

Stan taki trwa do marca 1957 roku, Wówczas na Walnym Zgromadzeniu Cracovii uchwalono nowy Statut, w któ-

rym pojawia się zapis o Radzie Seniorów w składzie 34-osobowym; na jej czele staje Stanisław WÓJCICKI. Prezesem Klubu zostaje Julian REJDUCH, który nie unika spotkań z Radą Seniorów i traktuje ją jako ciało doradcze.

Nie daje się uniknąć tzw. „oddziaływania politycznego” – wskazana osoba na prezesa Klubu „życzy” sobie, aby przewodniczącym Rady Seniorów był „jego człowiek” – nie będący członkiem Rady Seniorów. Był to jedyny taki przypadek w naszej 72-letniej historii.

Kolejne lata to aktywna działalność Rady, podejmującej różne działania na rzecz Cracovii. Warto wspomnieć prace związane z udokumentowaniem okoliczności śmierci ludzi Cracovii w latach 1939-1945, czy ufundowanie z naszych składek trzeciego sztandaru klubowego w naszej historii, a poświęconego w Katedrze Wawelskiej 13 czerwca 2001 roku, w 95 rocznicę powstania Klubu. Najważniejsza jednak pozostaje pamięć o historii Cracovii, kultywowanie tradycji Klubu oraz podtrzymywanie pamięci o byłych zawodnikach i działaczach Klubu.

Rokrocznie, 13 czerwca, w naszej nowej siedzibie w Parku im. Dr. Henryka Jordana, obchodzimy Dzień Cracovii – spotykają się tam wszyscy, którym bliskie są biało-czerwone barwy. W uroczystym korowodzie na czele z poczetem sztandarowym idziemy spod siedziby pod pomnik Dr. Henryka JORDANA

i składamy tam chorągiewki o barwach klubowych oraz wiązanki kwiatów, odmawiając modlitwę za tych, którzy odeszli do Pana.

Co roku także, przed Dniem Zmarłych odwiedzamy wszystkie cmentarze krakowskie, na których znajdują się mogiły naszych byłych zawodników, zawodniczek i działaczy, zapalamy znicze, składamy chorągiewki o naszych barwach i modlimy się za nich. Zawsze też pamiętamy o rocznicy śmierci Józefa KAŁUŻY i 11 października odwiedzamy jego mogiłę na Cmentarzu w Podgórzu.

Od pewnego czasu w pierwszych dniach listopada spotykamy się w gronie zawodników i sympatyków w Kościele SS Norbertanek na celebrowanej przez księdza kapelana Henryka SURMĘ Mszy Świętej, aby wspólnie pomodlić się za zmarłych.

Myślimy też o żyjących – rokrocznie organizujemy wspólne spotkania w okresie wielkanocnym, aby złożyć sobie życzenia i podzielić się tradycyjnym jajkiem. W okresie Bożego Narodzenia również spotykamy się w gronie członków Rady Seniorów i zaproszonych gości na tradycyjnym Oplątku.

Te spotkania stanowią okazję do wzajemnych kontaktów w niemal pełnym składzie członkowskim Rady i podzielenia się refleksjami na temat wszystkiego, co związane jest z Cracovią – jedną Cracovią. Tak więc dyskutujemy o sukcesach hokeistów, słabej grze piłkarzy, dalszej egzystencji zadłużonego Klubu Sportowego Cracovia oraz o jakże pięknej naszej siedzibie w Parku im. Dr. Henryka JORDANA.

Wprowadziliśmy zwyczaj wręczania okolicznościowych życzeń z okazji 75-lecia urodzin naszych członków oraz kolejnych rocznic, co pięć lat – z tym, że koleżanki czy koledzy, którzy ukończyli 85 lat, życzenia takie otrzymują rokrocznie. Uroczystości te odbywają się w naszym lokalu lub składamy te życzenia u jubilatów w domu.

Jesteśmy w stałym niemal kontakcie z naszymi kolegami „z drugiej strony Błot” – członkami Rady Seniorów, wspólnie z nimi obchodziliśmy w gościnnym magistracie jubileusz 100-lecia powstania Cracovii i Wisły w 2006 roku.

Jesteśmy wierni w swej działalności słowom wybitym na medalu z okazji naszego powstania: „STRAŻNIKOM HISTORII”, a mottem naszej działalności

są słowa Janusza KUKULSKIEGO z Wydawnictwa Jubileuszowego z okazji 80-lecia: „Społeczeństwo o dużej kulturze i tradycjach ceni dojrzały wiek, siwy włos, nabytą latami wiedzę i doświadczenie, zachowanie w niej stylu co po pracowitym życiu z wolną przemijają, przyjąć to co najszlachetniejsze – oto zadanie współczesności.”

Warto wspomnieć, że to członkowie Rady Seniorów KS Cracovia przed zbuczeniem naszych pomieszczeń przy ul. Józefa KAŁUŻY dokonali inwentaryzacji i spakowania pamiątek klubowych, chroniąc je przed zniszczeniem i zagubieniem. Aktualnie trofea te znajdują się w siedzibie MKS Cracovia SSA i tam są eksponowane.

Aktualnie Rada Seniorów liczy 80 osób, a w jej skład wchodziłyby zawodniczki, głównie sekcji piłki ręcznej, byli zawodnicy: piłkarze, hokeiści, koszykarze, lekkoatleci, a także zasłużeni dla Cracovii ludzie, będący jej członkami po ukończeniu 55 roku życia. Na przestrzeni 10 lat, bo taki ja mam staż w Radzie Seniorów, kieruje nią pięcioosobowe Prezydium ze skarbnikiem, sekretarzem i dwoma zastępcami, pod przewodnictwem Przewodniczącego. W minionych latach był nim Czesław RAJTAR, a obecnie funkcję tę pełni Jerzy ŁUDZIK.

Członkowie Rady Seniorów spotykają się w lokalu Klubu przy Al. 3 Maja 11 A w każdy poniedziałek i debatuje nad codziennymi sprawa-

mi nurtującymi Cracovię, a więc o piłce nożnej, hokeju, dalszej egzystencji KS Cracovia, o zagospodarowaniu obecnego lokalu, o budującym się nowym stadionie i o naszych codziennych sprawach, m.in. braku środków na działalność i tym samym dawnych sponsorów.

Opracował: **Zygmunt SADLIK**
sekretarz Rady Seniorów



Fot. Coco



Fot. Coco



Nowy sezon Pasiastych Pań

Hokeistki KS Cracovia rozpoczęły we wrześniu swój trzeci sezon w Polskiej Lidze Hokeja Kobiet. Poprzednie rozgrywki zakończyły na siódmym miejscu (na dziewięć drużyn), więc obecnym celem jest poprawienie tego rezultatu. Zadanie na pewno nie będzie należało do łatwych, ponieważ w tym roku w lidze występuje tylko siedem zespołów.

Niestety drużyny z Krynicy i Torunia, które w ostatnim sezonie uplasowały się za Cracovią, nie startują z powodu kłopotów kadrowych oraz finansowych. Rywalami Cracovii w tegorocznych rozgrywkach są: GKS Tychy, Polonia Bytom, UKH Białe Jastrzębie, MUKS Naprzód Janów, GKS Stoczniovec Gdańsk oraz UKH Unia Oświęcim.

Zespół Cracovii podchodzi do rozgrywek we wzmocnionym składzie. Drużynę zasiliły nie tylko nowe dziewczyny z nabo-ru, ale wypożyczono również zawodniczki

z innych drużyn – bramkarkę **Gabrię Mizerę** (KTH Krynica) oraz napastniczki **Agnieszke Pióro**, **Annę Rosiek** (obie KTH Krynica) i **Agnieszke Porowską** (UKH Unia Oświęcim). Dzięki tym wzmocnieniom trener **Paweł Czarnecki** ma do gry całe cztery piątki, co w polskiej lidze kobiet nie jest zbyt częste.

Drużyna Cracovii rozegrała już pięć meczów ligowych. Na samym początku stanęła na wyjeździe przeciw wicemistrzowi poprzedniego sezonu, Polonii Bytom, przegrywając wysoką ilością bramek

(7:0). Jednak już w następnym weekend drużyna pokazała, że taki wynik był raczej „wypadkiem przy pracy” i w Krakowie po wyrównanym meczu uległa faworytkom z Jastrzębia tylko 1:3. Następny wyjazd do Janowa przyniósł w końcu zwycięstwo – krakowianki pewnie pokonały rywalki 4:1. Kolejny mecz odbył się w Krakowie, gdzie dziewczyny po zaciętym meczu straciły punkty ze Stoczniovcem Gdańsk (0:2). Wreszcie w ostatnią sobotę – 17 października nasze zawodniczki uległy 5:1 Unii w Oświęcimiu.

Chociaż drużyna ma na koncie tylko jedno zwycięstwo, rezultaty napawają optymizmem, jeśli porównamy je z dwucyfrowymi wynikami przeciw tym samym rywalkom w poprzednim sezonie.

W sezonie 2009/2010 zespół wzmocnił się nie tylko kadrowo, ale również, dzięki pozyskaniu nowych sponsorów, od strony finansowej. Firma **Polimer Kraków** regularnie wspiera drużynę, pokrywając koszty bieżących wydatków, firma **Ekobruk** sfinansowała nowy zestaw koszulek i getrów meczowych, a firma **Solidbruk** zapewniła wodę dla zawodniczek na cały sezon.

Zapraszamy do odwiedzania strony www.cracovia.ovh.org, gdzie można znaleźć aktualności na temat drużyny.

(K)



Judyta Gibańska (na pierwszym planie) oraz Kinga Niechwiej podczas meczu z UKH Białe Jastrzębie
Fot. Piotr Pachelski



Spotkanie hokeistek Cracovii z uczennicami Gimnazjum nr 6 przy ul. ks. Błachnickiego.
Fot. Karolina Cieślów

Stowarzyszenie „Tylko Hokej“

Z inicjatywy fanów i amatorów hokeja w Cracovii powołano do życia **Stowarzyszenie „Tylko Hokej“**. Ma ono na celu wspieranie hokeja kobiet, dzieci i amatorów oraz promocję tej dyscypliny sportu, aby jak najwięcej osób mogło spróbować gry w hokeja w swoim wolnym czasie.

Zakres działania Stowarzyszenia „Tylko Hokej” jest bardzo szeroki. Oprócz pozyskiwania sponsorów, wsparcia finansowego oraz rzeczowego dla krakowskich drużyn „Tylko Hokej” przygotowuje również projekty promocyjne. We współpracy z krakowskimi szkołami zorganizowano

spotkania hokeistek z uczennicami gimnazjów. Na tych spotkaniach zawodniczki KS Cracovia opowiadały o swojej przygodzie z hokejem, prezentowały zdjęcia i filmiki z meczów, pozwalały przymierzyć sprzęt i zachęcały do treningów hokejowych. Spotkania te pokazały, że Kraków potrzebuje promocji hokeja kobiet, ponieważ wiedza młodzieży na ten temat jest bardzo ograniczona.

Szczegółowe informacje o działalności Stowarzyszenia można uzyskać na stronie internetowej <http://tylkochokej.pl>.

(K)



Kasia Kasprzycka po wygranym meczu w Janowie.

Fot. Piotr Rachelski

Kadra sekcji w sezonie 2009/2010

Bramkarki: Sabina Szablowska, Gabriela Mizera, Joanna Bukała

Obrończynie: Magdalena Migacz, Karolina Smach, Justyna Głownia, Paulina Kękuś, Iwona Kaim, Kinga Niechwiej, Katarzyna Staszczuk

Napastniczki: Katarzyna Kasprzycka, Justyna Sobala, Agnieszka Krynicka, Aleksandra Kapanowska, Judyta Gibalska, Dominika Kornecka, Alina Kryczek, Karolina Cieślów, Kinga Niechwiej, Beata Parzygnał, Agnieszka Polak, Alina Kryczek, Agnieszka Pióro, Agnieszka Porowska, Anna Rosiek

Karolina Smach „Mała” oraz Sabina Szablowska podczas meczu ze Stowarzyszeniem Gdańsk



Fot. Piotr Rachelski

Przed nami listopadowe derby Krakowa – w Sosnowcu. Czy zdarzyło się tak już wcześniej, że grano poza Krakowem?

Derby za miastem

Pierwsze Święte Wojny rozgrywano na Błoniach lub na torze wyścigów konnych. Jednak już szósty mecz miał inną, niezwykłą arenę, odbył się bowiem w Zakopanem.

O spotkaniu tym pisał w swych wspomnieniach Józef Lustgarten, a potwierdzenie prawdziwości jego słów odnaleźć można w dwóch krakowskich dziennikach. Datowane na **5 sierpnia 1909 r.** zgodnie doniosły, że w niedzielę 8 b. m. odbędą się z Zakopanem na boisku willi „Klemensówka” zawody w piłkę nożną między dwoma krakowskimi klubami „Cracovia” a „Wisłą”. Jeden ze wspomnianych dzienników – jakże ważna dla historii Cracovii *Nowa Reforma*

Krakowscy footballiści w Zakopanem. W niedzielę d. 8 b. m. urządzają tutejsze drużyny footballistów „Cracovia” i „Wisła” wielki mecz w Zakopanem na boisku w willi „Klemensówce”. — Mecz będzie połączony z zawodami lekkiej atletyki i popisami gimnastycznymi jak: skoki w dal, bieg piechurów, rzut oszczepem etc. Początek zawodów o godz. 4-tej po południu.

Interesującą będzie walka „Cracovii” z „Wisłą”, drużyny te bowiem od dawna ze sobą rywalizują o pierwszeństwo.

Szkie należy, że publiczność zakopiańska licząc podąży na te ciekawe popisy sportowe, których sposobność widzenia w letniakach rzadko się zdarza.

Nowiny nr 175, 5 sierpnia 1909 r.

zapowiedziała, że zawody połączone będą z popisami gimnastycznymi. Więcej napisały *Nowiny*, oprócz gimnastyki anonsując i lekką atletykę. Miały zatem się zdarzyć rzut oszczepem, skoki w dal i najbardziej zaskakujący bieg piechurów. Co było dalej – prasa już nie opisała, przebieg zdarzeń znamy tylko z relacji Lustgartena, opublikowanej w „Kopcu wspomnień”.

Niestety, nie uda nam się już zamieszczać tam, gdzie sto lat temu futboliści Pasów. Willa „Klemensówka” nie istnieje, a z kompleksu (bo był to cały kompleks sanatoryjno-leczniczy) towarzyszących jej budynków przetrwały do dziś trzy pomniejsze wille. Mieszczą się przy ul. Piaseckiego, bo tak nazywał się twórca tego zakładu. Chyba jednak nie powinniśmy się zbytnio martwić, że nie dany nam będzie nocleg à la Cracovia 1909, bo – jak wspomina Lustgarten – kolacja była uboga, a spano na dusznym strychu na sianie. Dwóch pasiaków (Lustgarten i Szeligowski) spędziło

noc na ławce w ogrodzie, gdzie czujnie strzegły ich wartujące groźne psy.

Boisko willi „Klemensówka” okazało się być kortem tenisowym o wymiarach 22 na 12 metrów, który zawodnicy powiększyli o kilka metrów kosztem zieleń wokół. Mecz grano sześciu na sześciu i powiedzmy sobie szczerze: był ustawiony. Zmówiono się mianowicie na remis. Umożliwił nie chciał dotrzymać Bernard Miller – winna tu była plec piękna, bo pierwszy kapitan i kierownik Cracovii bardzo pragnął popisać się przed swą znajomą. Po drugiej swojej bramce grał już przeciwko pozostałym zawodnikom obu klubów, którzy za wszelką cenę próbowali nie dopuścić, by strzelił kolejne gole. Niestety, piłkarze Wisły wykazali totalną nieudolność i mimo zgodnej pracy obu drużyn nie byli w stanie wyrównać. Ostatecznie biedny bramkarz Cracovii musiał sam dwa razy wrzucić sobie piłkę do bramki. Zatem 2:2 w meczu, którego z racji niepoważnego charakteru próżno szukać w statystykach derbowych. Dla porządku dodajmy, że zawody lekkoatletyczne odbyły się zgodnie z planem, a całość oglądało widzów 50.

Inny za to mecz figuruje w statystykach derbowych. To Święta Wojna nr 48 grana, a jakże, w Zakopanem. W turnieju pod koniec **lutego 1932 r.** zmierzyły się, prócz Cracovii, aż dwie Wisły – krakowska i zakopiańska oraz Strzelec Zakopane. W sobotę 27 lutego Cracovia pokonała zakopiańską Wisłę aż 7:1, takim samym wynikiem odpowiedziała Wisła krakowska Strzelcowi. W meczu o trzecie miejsce górale zadowolili się remisem 1:1, a w finale zmierzyli się krakowianie. Zwycięży-

ła, jak to zazwyczaj bywało przed wojną Cracovia, pokonując rywalkę 4:2 – mimo, że pierwszego gola zdobyła Wisła zaraz w pierwszych minutach, jak napisał *Przegląd Sportowy*. Turniejowi towarzyszyła mroźna tatrzańska zima. Najgorzej było drugiego dnia. Cytując korespondenta *Ilustrowanego Kuryera Codziennego* – padający olbrzymimi płatami śnieg nie zezwalał na normalny przebieg gry, zupełnie zasypując wyznaczone linie boiska. Nie dziwi zatem, że mecz grano dwa razy po 30 minut.

Niestety zagadką pozostaje dla mnie dokładna lokalizacja miejsca tego meczu. Gdzie w Zakopanem przed wojną były boiska piłkarskie?

O jeszcze jednym meczu warto wspomnieć w ślad za Stanisławem Chemiczem. We **wrześniu 1943 r.** Cracovia i Wisła zmierzyły się na turnieju jubileuszowym Łagiewianki. Klub ten nosi dziś nazwę Armatury. Miejscem rywalizacji było nadal istniejące boisko przy ul. Chmielnej. Na stadionie tym znajduje się tablica pamiątkowa ku czci najsłynniejszego wychowanka klubu Tadeusza Parpana, jednego z wielkich graczy powojennej Cracovii. Sam Parpan grał w tym turnieju, ale jeszcze w barwach swego macierzystego zespołu.

Czy był to mecz poza Krakowem – rozstrzygnąć trudno. Dwa lata wcześniej niemieckie władze okupacyjne włączyły Łagiewniki do Krakowa, lecz czy ta decyzja była ważną z punktu widzenia polskiego prawa? A gdy o meczu już mowa, to warto pomyśleć, jak zawodnikom i kibicom musiała zmrozić się krew na widok swastyki i jej posiadacza. A był to Amon Goeth, komendant nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Płaszowie, który akurat wybrał się na konną przejażdżkę. Sam mecz Cracovia przegrała 1:3.

Brak kolacji, zaduch, złe psy, śnieżna zadymka, wojenny zbrodniarz... Grajmy lepiej w Krakowie.

Artur Fortuna

Wisła Zakopane - Cracovia 1-7,
27 lutego 1932 r.
(zdjęcie z IKC nr 62, 2 marca 1932 r.)



Teraz dopiero mam problem. W poprzednim odcinku narzekałem, że życiorys Pohla jest za bardzo znany, by się zabierać za jego skondensowany skrót. A teraz? Jeszcze gorzej – bo nie dość, że wszyscy choć trochę interesujący się historią krakowskiej piłki wiedzą, kim był nie tylko Józef Kałuża, ale i Henryk Reyman, to jeszcze na dodatek, jak tu chwalić tego, co Pasiaków lubił akurat nieszczególnie?

Henryk Reyman – kat nr 7

Wielu pytałem, co robić. Koncepcje były niekiedy nawet dość szczegółowe, ale żadna nie pasowała, zwłaszcza że redaktorzy poganiali, by napisać coś więcej niż dwie linijki.

Zatem będzie tak.

Suche fakty muszą być, zatem ze statystycznej powinności wpisuję, że strzelił nam 11 bramek w 20 meczach, czyli osiągnął średnią 55,0 %.

Mocne miał strzały, choć sądząc z prasowych relacji więcej w nich chyba było siły niż kałużowej finezji. Cóż, skuteczne jednak były.

I to w zasadzie by wystarczyło, ale skoro ma być więcej niż dwa zdania...

Jak wpada mi gdzieś w oczy nazwisko Reyman, tak zawsze stawiam sobie pytanie, na ile pisane po kilkudziesięciu latach wspomnienia uczestników międzywojennych Derbów są wiarygodne, a na ile na swój sposób „poprawne politycznie”. Niejeden raz już bowiem czytałem i słyszałem o tym, jak to przed ostatnią wojną lub tuż po niej Derby były świętem, a zawodnicy i kibice – pełni cnót rycerskich.

Nawet nasz główny bohater pytany pod koniec swego życia o jakieś złe wspomnienia z meczów z Cracovią z trudem przypomniał sobie tylko jedno zdarzenie – gdy to jakaś niewiasta – kibic Naszego Klubu – podeszła do niego od razu po gwizdku sędziego i wycedziła przez zęby pełną determinacji frazę o wydrapaniu mu oczu za strzeloną bramkę, która akurat tego dnia pogrążyła Pasy. Więcej złych wspomnień nie mógł sobie przypomnieć.

Mówiąc krótko, taka była rzekomo wtedy idylla, że w zasadzie osoba używająca słów „faul”, „brutal”, „chuligan” została uznana za obcokrajowca mówiącego niezrozumiałym językiem.

A może tak rzeczywiście było? Towarzysko rozgrywane Derby z okazji Święta 3 Maja. Młodszy z Reymanów, grający przez kilka lat dla Cracovii strzela bramkę dla Pasów. Co pisze o tym prasa? *Początek starszego Reymana z Wisły, dany bratu młodszemu z Cracovii, po jego wyrównującym strzale, był zaiste najpiękniejszym momentem dnia tego i ten jeden świetlany punkt*

skryztałizował w sobie ideę społeczną, Ideę braterską walczących w rywalizacji sportowców. Piękne...

Piękne zaiste by to było, gdyby lekтура międzywojennej prasy opisywała tylko same takie godne pochwał fakty.

Dwa lata bowiem później, też podczas towarzyskiego meczu z tej samej okazji *Wisła za incydent Kowalski Cikowski – oraz obrazę słowną Zastawniaka przez Reymana, nie zyskała zbyt wiele sympatii. Kiedy będą najbliższe zawody Cracovia – Wisła, po tym wypadku trudno powiedzieć. No proszę, cóż to musiały być za „obrazy słowne”, skoro prasa liczyła się z możliwością zakończenia tak już wtedy popularnego wydarzenia, jakim były Derby.*

W kolejnych latach już jest różnie, raz lepiej raz gorzej, jak to w życiu, raz ktoś kogoś boleśnie sfauluje, raz pójdą na obiad po meczu, raz się kochają, raz nienawidzą. Po prostu normalnie, w końcu nie wszyscy są święci. Także i Reyman był właśnie taki rzeźbny „zmienny”, „ludzki”. Jako kat raz też strzela, raz pudłuje. Zatem proszę mnie nie uważać za nawołującego do jakichś waśni. Po prostu uważam, że rysowanie tylko pięknego obrazu historii jest zazwyczaj błędem, a od zwalczania patologii jest Policja i inne służby.

No właśnie... zwalczanie patologii. Czasem ci zwykli, błędzący ludzie posuwają się właśnie o krok za daleko. Czasem taki wybrzyk prowadzi też do skutków, których wcale sprawca nie przewiduje.

Jest 11 czerwca 1933 r. Kolejne ligowe Derby dobiegają końca. Cracovia prowadzi 3:1 i wtedy następuje taki ciąg wydarzeń, którego chyba w swoich wspomnieniach Reyman nie zachował. Kubiński strzela czwartą bramkę dla Pasów. Sędzia Rosenfeld ją zatwierdza. Wiślacy uważają, że był spalony, przez co ma miejsce dość gwałtowna dyskusja z Reymanem, który zbyt stanowczo domagał się anulowania bramki. Sędzia każe Reymanowi opuścić boisko, na co ten odpowiedział

Żaden Żyd nie będzie mi rozkazywał. Po ogromnym zamieszaniu drużyna Wisły raz schodzi, raz wraca, wreszcie definitywnie opuszcza boisko i meczu nie dokończono. Bezpośrednim i w zasadzie oczywistym skutkiem tego zdarzenia był walkower dla Cracovii. Znacznie bardziej interesujące są jednak skutki pośrednie. Otóż dowództwo garnizonu krakowskiego, w celu uniknięcia podobnych skandali z udziałem oficerów, a takim był właśnie Reyman, zakazało udziału jakimkolwiek żołnierzom służby czynnej udziału w meczach piłkarskich. To,



jak już wcześniej pisałem, właśnie dlatego w jednym ze spotkań nie mógł wziąć udziału pierwszy z katów – Peterek. W konsekwencji takiego zakazu zawodowy oficer Henryk Reyman kończy karierę piłkarską. Fakt ten dość konsekwentnie pomijany jest w wiślackiej hagiografii, cóż skoro sam główny bohater nie pamiętał więcej niczego złego poza pogroźkami jednej pasiastej desperatki.

To ostatnie w piłkarskiej karierze Reymana zdarzenie dzisiaj zestawia się razem z szerszym tłem, tym, że oto właśnie kilka miesięcy wcześniej Adolf Hitler doszedł do władzy, że w Europie narasta antysemityzm, którego objawem w polskiej piłce była wola niektórych klubów o wprowadzeniu „paragrafu aryjskiego”. Może to i za szerokie spojrzenie, może nie, cóż jednak w życiu mężczyzny ważne jak kończy, a nie jak zaczyna.

Artur Horain



Mecz z Polonią Bytom
Fot. Krystian Góra



PIŁKA NOŻNA

Ekstraklasa

- 02.10.2009 **Cracovia** - Zagłębie Lubin 1:1
(Mariusz Sacha 10' – Mouhamadou Traoré 65')
- 17.10.2009 **Cracovia** - Polonia Bytom 1:2
(Mariusz Sacha 34' – Grzegorz Podstawek 42',
Piotr Polczak 83' s)

Tabela po 10. kolejce

1. Wisła Kraków	10	25	8-1-1	19-6
2. Ruch Chorzów	10	22	7-1-2	13-5
3. Polonia Bytom	10	20	6-2-2	15-7
4. Legia Warszawa	10	18	5-3-2	11-4
5. Lech Poznań	10	17	5-2-3	18-13
6. GKS Bełchatów	10	15	4-3-3	10-10
7. Lechia Gdańsk	10	14	4-2-4	12-11
8. Piast Gliwice	10	14	4-2-4	13-15
9. Korona Kielce	10	11	3-2-5	12-15
10. Polonia Warszawa	10	10	3-1-6	10-17
11. Śląsk Wrocław	10	10	2-4-4	9-13
12. Arka Gdynia	10	9	2-3-5	8-11
13. Cracovia	10	8	1-5-4	7-15
14. Jagiellonia B.	10	6	4-4-2	12-7
15. Zagłębie Lubin	10	6	1-3-6	5-18
16. Odra Wodzisław	10	6	2-0-8	7-14

Młoda Ekstraklasa

- 03.10.2009 Zagłębie Lubin - **Cracovia** 3:0
(Daniel Chyła 60' k, Karol Fryzowicz 81', Kamil Jackiewicz 86')
- 11.10.2009 **Cracovia** - Lechia Gdańsk 3:1
(Mateusz Jeleń 19' k, Bartłomiej Dudzic 43' k, Jakub Kaszuba 86' – Damian Tofil 51)
- 18.10.2009 Polonia Bytom - **Cracovia** 2:3
(Povilas Lukšys 21', Piotr Konieczny 90' k – Jakub Grzegorzewski 16', Jakub Kaszuba 31' k, Mateusz Jeleń 39')

Tabela po 12 kolejkach

1. Zagłębie Lubin	12	27	9-0-3	18-11
2. Ruch Chorzów	12	24	6-6-0	19-8
3. Lech Poznań	12	21	6-3-3	23-12
4. Legia Warszawa	12	20	6-2-4	18-11
5. GKS Bełchatów	12	19	6-1-5	23-19
6. Cracovia	12	19	6-1-5	25-23
7. Odra Wodzisław	12	19	5-4-3	18-14
8. Wisła Kraków	12	17	4-5-3	16-12
9. Korona Kielce	12	16	5-1-6	16-22
10. Piast Gliwice	12	14	4-2-6	16-21
11. Lechia Gdańsk	12	13	3-4-5	18-21
12. Arka Gdynia	12	13	3-4-5	12-16
13. Polonia Bytom	12	13	4-1-7	18-21
14. Śląsk Wrocław	12	13	4-1-7	18-23
15. Polonia Warszawa	12	12	3-3-6	19-29
16. Jagiellonia B.	12	7	1-4-7	12-26

Małopolska Liga Juniorów

- 26.08.2009 Hutnik Kraków - **Cracovia** 3:4
- 30.08.2009 **Cracovia** - SMS Kraków 1:0
- 06.09.2009 Skawinka Skawina - **Cracovia** 1:2
- 16.09.2009 **Cracovia** - Krakus Nowa Huta 1:3
- 12.09.2009 BKS Bochnia - **Cracovia** 1:4
- 19.09.2009 **Cracovia** - Poroniec Poronin 8:1
- 23.09.2009 Zatorzanka Zator - **Cracovia** 2:3
- 26.09.2009 **Cracovia** - Wisła Kraków 1:1
- 03.10.2009 Dunajec Nowy Sącz - **Cracovia** 0:2
- 10.10.2009 Unia Tarnów - **Cracovia** 0:0

Tabela

1. Wisła Kraków	11	28	9-1-1	31-6
2. Cracovia	11	28	9-1-1	36-15
3. Krakus N.H.	11	28	9-1-1	24-9
4. Unia Tarnów	11	22	7-1-3	27-15
5. SMS Kraków	11	22	7-1-3	26-16
6. Kmita Zabierzów	11	21	6-3-2	20-16
7. Dalin Myślenice	11	20	6-2-3	25-19
8. Unia Oświęcim	11	19	6-1-4	19-13
9. Zatorzanka Zator	11	18	6-0-5	30-23
10. Hutnik Kraków	11	13	3-4-4	21-19
11. BKS Bochnia	11	13	4-1-6	22-21
12. Sandecja N. Sącz	11	13	4-1-6	17-20
13. Garbarnia Kraków	11	12	3-3-5	15-21
14. Górnik Wieliczka	11	10	2-4-5	11-18
15. Skawinka Skawina	11	7	2-1-8	21-25
16. Dunajec N. Sącz	11	6	2-0-9	16-36
17. Poroniec Poronin	11	3	1-0-10	11-48
18. Glinik/Karpattia	11	1	0-1-10	9-41

Krakowska Liga Oldbojów – I liga

- 31.08.2009 Borek - **Cracovia** 0:2
- 07.09.2009 **Cracovia** - Wieczysta 6:3
- 14.09.2009 Wisła - **Cracovia** 1:1
- 21.09.2009 Garbarnia - **Cracovia** 3:3
- 29.09.2009 **Cracovia** - Hutnik 1:2
- 05.10.2009 Orzeł Piaski Wielkie - **Cracovia** 1:2
- 12.10.2009 Cracovia - Wawel 7:1

Tabela

1. Wisła K.	18	47	15-2-1	90-25
2. Borek	18	41	13-2-3	70-32
3. Cracovia	18	35	10-5-3	58-34
4. Hutnik	18	26	8-2-8	38-42
5. Garbarnia	17	25	7-4-6	36-37
6. Węgrzanka	18	23	6-5-7	35-34
7. Zwierzyniecki	18	20	6-2-10	31-66
8. Orzeł P. W.	17	15	3-6-8	27-40
9. Wawel	18	12	3-3-12	34-66
10. Wieczysta	18	6	1-3-14	27-70



Oby tak samo w Pucharach!!!



Szkoła Mistrzostwa Sportowego Piłki Nożnej w Krakowie Liceum i Gimnazjum

Szkoła działa od 1996 roku.

Jej organem założycielskim oraz prowadzącym jest MKS Cracovia SSA.

Celem szkoły jest kształcenie na poziomie liceum i gimnazjum oraz przygotowanie do uprawiania piłki nożnej na poziomie ligowym.

Zadania szkoleniowe i edukacyjne są realizowane poprzez odpowiednią organizację całego cyklu kształcenia – tak, aby można było prowadzić profesjonalne szkolenie piłkarskie i jednocześnie realizować program liceum i gimnazjum.

Uczniami szkoły są zawodnicy krakowskich oraz małopolskich klubów, takich jak MKS Cracovia SSA (Jakub Snadny), Wisła Kraków SA (Patrik Małecki), KS Górnik Wieliczka, LKS Kmita Zabierzów, RKS Garbarnia Kraków i wielu innych.

Uczniowie szczególnie uzdolnieni sportowo – reprezentanci Polski oraz zawodnicy klubów ligowych są objęci indywidualnym tokiem nauki. Szkoła umożliwia realizację nauki różnymi formami, m.in. poprzez e-learning.

SMS propaguje zdrową rywalizację sportową. Program prowadzony jest z sukcesem, czego dowodem jest koegzystencja młodzieży sportowej z różnych środowisk klubowych. W szkole nie występują żadne antagonizmy klubowe.

Szkoła realizuje program szkolenia dla grup juniorskich oraz szkolny program wychowania fizycznego uzupełniony zajęciami na pływalni, aerobikiem, gimnastyką sportową, grami zespołowymi i zajęciami teoretycznymi z zakresu taktyki oraz historii piłki nożnej.

Swoim uczniom zapewniamy na miejscu pełną opiekę medyczną oraz doświadczonego psychologa sportu.

Partnerem szkoły jest Filton College z Bristolu.

Od wielu lat współpracujemy ze Szkołą Sportową we Lwowie oraz klubami FC Karpaty Lwów i MŠK Žilina. Utrzymujemy kontakty z klubami piłkarskimi z całej Europy.

Sukcesy

Szkoła odnosi wiele sukcesów na arenie krajowej oraz międzynarodowej. Reprezentowaliśmy dwukrotnie Polskę na Mistrzostwach Świata Szkół Piłkarskich JFS (2003 – Szanghaj, 2005 – Dania). Rokrocznie bierzemy udział w międzynarodowych turniejach.

Absolwenci

Naszymi wychowankami jest wielu znakomitych piłkarzy, m.in. Grzegorz Baran, Bartłomiej Dudzic, Karol Kostrubała, Maciej Palczewski, a także Jakub Błaszczykowski i Adam Kokoszka.

Zapraszamy do Gimnazjum oraz Liceum – zarówno chłopców, jak i dziewczęta.

Zespół Społecznych Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Krakowie

**im Józefa Kałuży i Henryka Reymana
Kraków, ul. Szablowskiego 1
www.sms.krakow.pl**

W telegraficznym skrócie...

...streścić prawie dwa lata działalności STC to rzecz nietatwa. Dwa lata temu idea powołania do życia stowarzyszenia, które miałyby reprezentować kibiców Cracovii i działać na ich rzecz, została przyobleczona w ciało. Oficjalnie Stowarzyszenie „Tylko Cracovia” zostało zawiązane 13 stycznia 2008 r., zaś proces rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym dobiegł końca 16 czerwca 2008 r. Co od tego czasu udało nam się zrobić?

Voyage, voyage...

Jedną z podstawowych form działalności STC jest organizacja wyjazdów kibiców. Razem z STC kibice przemierzali już tysiące kilometrów za drużyną Cracovii. Zorganizowaliśmy wyjazdy, które – miejmy nadzieję – zapisały się trwale w historii życia kibicowskiego Pasów, w tym sławetną wyprawę na Białoruś, czy niezapomniany (z różnych względów) wyjazd do Gdańska. Udało nam się zabrać niemal 1000 kibiców do Bytomia, czy zorganizować jeden z największych wyjazdów autokarowych, w którym kibiców wiozło kilkanaście autokarów. Mamy jednak nadzieję, że najlepsze wyjazdy jeszcze przed nami. Kto wie, może dzięki staraniom hokeistów będziemy mogli zaprosić kibiców na Łotwę?

Młodzież...

Członkowie Stowarzyszenia wspomagają organizacyjnie oraz finansowo, na miarę posiadanych środków, najmłodszych zawodników Cracovii. Jesteśmy dumni, że byliśmy współorganizatorami I Ogólnopolskiego Turnieju Żaków im. Ignacego Książka. Pomogliśmy w kilku innych wydarzeniach – tak młodym piłkarzom, jak hokeistom. Nie zapominamy i o oldboyach. Stowarzyszenie wspiera grę weteranów boisk w Krakowskiej Lidze Oldbojów.

Sport...

Stowarzyszenie przejęło na siebie organizację turnieju kibiców Cracovia Cup. Rozgrywany dawniej w zimie, został przeniesiony na czerwiec i cieszy się niestabnym powodzeniem wśród kibiców Cracovii oraz innych zaprzyjaźnionych ekip. W roku

2009 wprowadzona została innowacja – ze względu na duże zainteresowanie udziałem w Cracovia Cup pasiastych ekip, po raz pierwszy został rozegrany turniej eliminacyjny wśród kibiców krakowskich. Obie imprezy: turniej eliminacyjny oraz turniej główny stały na wysokim poziomie, tak organizacyjnym, jak i sportowym.

Edukacja...

Stowarzyszenie jest wydawcą miesięcznika „Tylko Cracovia”, który właśnie trzymacie w rękach. Znajdziecie w nim nie tylko informacje o bieżących wydarzeniach, ale również kawał porządnej, biało-czerwonej historii. Wspomagamy również działalność Encyklopedii Klubu Sportowego Cracovia „Wikipasy” – najlepszego na świecie serwisu poświęconego historii klubu sportowego. Doprowadziliśmy do przeprowadzenia konkursu na strój, w którym drużyna piłkarska będzie występować już od rundy wiosennej sezonu 2009/2010. Ponadto STC było organizatorem spotkań kibiców z zawodnikami i trenerami Cracovii.

Nie tylko lokalnie...

Stowarzyszenie „Tylko Cracovia” jest jednym z członków-założycieli Ogólnopolskiego Związku Stowarzyszeń Kibiców. W ramach tej organizacji uczestniczymy w pracach i działaniach na rzecz poprawy kibicowania na boiskach ligowych. Walczymy z bezdusnością i niesprawiedliwością organizatorów rozgrywek ligowych, z bezsensownymi zakazami i niesłusznymi nakazami.

Każdy, kto chciałby pomóc w naszych działaniach, jest mile widziany.

(Rmszar)
Fot. Technik



Stowarzyszenie „TYLKO CRACOVIA” prowadzi sprzedaż Monografii „PANY 1906-2006” autorstwa Marka Pampucha. Jest to pozycja, która powinna znaleźć się w domu każdego kibica Cracovii. Zawiera całą pasiastą historię – zarówno sportową, jak i związaną z życiem kibiców nie tylko podczas sportowych emocji.

Gorąco zachęcamy do zakupu, tym bardziej, że dochód, choć niewielki, jest przeznaczony na realizację celów, których podjęliśmy się tworząc Stowarzyszenie „TYLKO CRACOVIA”. Każda osoba, która kupi Monografię, otrzyma egzemplarz z dedykacją oraz autografem autora!

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt mailowy na adres: anna.lisowska@tyl-kocracovia.pl lub telefonicznie pod numer **0 793 77 1906**. W mailu prosimy podać pełne dane: imię i nazwisko, adres, koniecznie kontakt telefoniczny, ewentualnie adres wysyłki. Prosimy również o informację, co ma zawierać dedykacja od autora.

Cena Monografii to **60 zł**. Na odbiór będziemy umawiać się indywidualnie. Możemy również wysłać Monografię na wskazany adres (należy doliczyć 10 zł – koszt wysyłki na terenie Polski). Wpłaty prosimy przekazywać na konto Stowarzyszenia: **Bank Millennium SA; nr rach.: 45 1160 2202 0000 0001 1540 0797**. W tytule przelewu prosimy wpisać: Monografia.





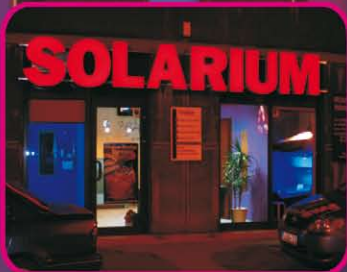
miejsce spotkań Pasiaków



Solarium *Ergoline*

Twoje solarium Najwyższa jakość Atrakcyjne ceny Stała kontrola lamp

Najmocniejsze
Lampy podwójnie
Brązujące



Solarium Prestige
Kraków (Rynek Dębnicki)
ul. Madalińskiego 5

ZAPRASZAMY
Pon. - Pt. 9.00 do 22.00
Sobota 10.00 do 17.00



rezerwacja telefoniczna:
0 512 929 444